
Kronika : z życia izb adwokackich

Palestra 5/8(44), 113-128

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba białostocka

W dniu 9 kwietnia 1961 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej w Białymstoku.

Otwierając Zgromadzenie, dziekan Rady Adwokackiej adw. Feliks Krajewski powitał przybyłych na Walne Zgromadzenie gości: delegata Ministra Sprawiedliwości — Prezesa Sądu Wojewódzkiego ob. Stefana Niedźwieckiego, przedstawiciela KW PZPR — prokuratora wojewódzkiego Szymanika, przedstawiciela KW SD — sędziego Mokrauza, przedstawiciela Naczelnej Rady Adwokackiej — adw. Zygmunta Skoczka i Prezesa Okręgowej Komisji Arbitrażowej ob. Ząkrzewskiego.

Po wyborze przewodniczącego Walnego Zgromadzenia w osobie adw. Kazimierza Ellerta zabrał głos dziekan Rady adw. Krajewski.

W przemówieniu swoim dziekan Krajewski podkreślił fakt wysuwania pod adresem adwokatów szeregu zarzutów, które w zasadzie można podzielić na 2 grupy: jedna — to nadużywanie wolności słowa podczas wystąpień w sądach, głównie w procesach karnych o przestępstwa gospodarcze, i druga — to pobieranie przez niektórych adwokatów nadmiernych honorariów oraz niewykazywanie właściwych obrotów. Tego rodzaju zarzuty, mimo że dotyczą nielicznej grupy adwokatów, rzutują ujemnie na całą adwokaturę, powodują błędną ocenę pracy adwokata przez społeczeństwo i wywołują wątpliwości, czy adwokatura wypełnia włożone na nią zadania. Zdaniem mówcy ranga tych spraw upoważnia go do poświecenia im więcej uwagi w swoim sprawozdaniu.

Jeśli chodzi o Izbę białostocką, dziekan Rady stwierdził, że co się tyczy pierwszej grupy zarzutów, to można powiedzieć, iż żadnych jaskrawych faktów nadużywania wolności słowa nie notuje się na terenie Izby. Natomiast zarzuty drugiej grupy odnoszą się jedynie do pojedynczych wypadków odosobnionych i na terenie Izby nie stanowią one jakiegoś alarmującego problemu.

Niemniej jednak, nie generalizując wprawdzie zagadnienia, należy podkreślić, że powtarzające się w stosunku do tego samego adwokata nawet drobne wykroczenia dyscyplinarne stawiają pod znakiem zapytania jego pracę zawodową. Dziekan podkreśla, że adwokat powinien postępować zgodnie z zasadami etyki zawodowej i z godnością wykonywać swój zawód.

Po złożeniu sprawozdań przez skarbnika adw. Pawłowskiego i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej adw. Sołtana, wywiązała się dyskusja, w toku której zabrał głos m. i. przewodniczący Frontu Jedności Narodu przy WRA adwokat Wenclik, który w dłuższym przemówieniu przedstawił rozwój gospodarczy Polski do roku 1939 i w okresie powojennym.

Jeśli chodzi o ten drugi okres, to charakteryzuje się on niebywałym wzrostem produkcji, prężnością gospodarczą i polityczną, wzrostem poziomu stopy życiowej ludzi, całkowitym zlikwidowaniem plagi bezrobocia.

Jeśli przyjąć, że wskaźnik produkcji światowej po wojnie wzrósł dwukrotnie, to produkcja Polski w tym samym okresie wzrosła siedmiokrotnie. Obecne miejsce Polski w świecie jest tam, gdzie toczy się walka o pokój i postęp, walka o podwyższenie stopy życiowej ludzi pracy. Są to słuszne fundamentalne założenia polityki PRL, jej władzy ludowo-demokratycznej, którą to politykę popiera cały Naród Polski. Jako pracowników wymiaru sprawiedliwości interesuje nas fakt prowadzenia polityki walki o pokój i wyzwolenie ludów kolonialnych, co stawia Polskę w szeregu krajów walczących o sprawiedliwość narodową i społeczną.

Każdy, kto jest nawet nieprzychylnie ustosunkowany do Polski Ludowej, musi przyznać jej wspaniały rozwój ekonomiczny oraz fakt prowadzenia polityki pokojowej w interesie całego Narodu, popieranej przez cały Naród.

Adwokat Wenclik podkreślił dalej zabezpieczenie praworządności w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i wskazał na zmniejszenie się przestępczości, która w warunkach nowych ustaw stała się „nieopłacalna” w stosunku do zaboru mienia społecznego, jak również na zmniejszenie się przestępczości w ogóle wskutek wzrostu świadomości społecznej i poczucia odpowiedzialności za mienie społeczne.

Na zakończenie swego przemówienia adw. Wenclik podkreślił udział adwokatów w pracach społecznych i w radach narodowych. Niektórzy z tych adwokatów zostali odznaczeni. Największy udział w pracy społecznej zespołowo wykazał Zespół Adwokacki w Elku.

Następny mówca adw. Boliński, nawiązując do sprawozdania dziekana Rady, stwierdził, że adwokaci na terenie Izby we właściwy sposób wykonują swoje obowiązki, wkładając w swoją trudną i odpowiedzialną pracę dużo serca i umysłu.

Adw. Boliński podkreślił publiczny charakter zawodu adwokackiego, z czego wypływa nie tylko funkcja społeczna w zakresie współdziałania z wymiarem sprawiedliwości, lecz również uczestnictwo adwokata w życiu publicznym. Adwokat powinien wykazywać aktywną postawę społeczną. W szczególności młodzi adwokaci powinni być bardziej czynni w życiu publicznym.

Izba białostocka ma poważne osiągnięcia, jeśli chodzi o czynny udział w pracach społecznych. Zorganizowano poradnie społecznoprawne przy Lidze Kobiet, włączono się czynnie do pracy poradni społecznoprawnej przy KW ZMS. W związku z tym otrzymano szereg podziękowań i dyplomów uznania. Nawiązano również kontakty z „Czerwonym Krzyżem” i Harcerstwem Polskim. Organizacjom tym Izba udzielała pomocy finansowej. Na przykład „Czerwonemu Krzyżowi” przekazano przeszło 20 000 zł, co stanowi prawie 50% opodatkowania się adwokatów w skali krajowej.

Tego rodzaju osiągnięcia Izby były możliwe dzięki należytej współpracy organu Izby Adwokackiej i jej dziekana adw. Krajewskiego z POP przy Wojewódzkiej Radzie Adwokackiej. Ta symbioza dwóch czynników: samorządowego i politycznego stworzyła właściwy grunt do wytworzenia odpowiedniej atmosfery pracy zawodowej i pracy społecznowychowawczej w duchu poszanowania prawa i czynnego udziału w życiu publicznym członków Izby. Dużą postawę społeczną wykazali adwokaci pracujący w ramach ZPP. Za mały jednak odsetek adwokatów, szczególnie młodych, tutaj działa. Mówca nadmieniał, że właściwa postawa zawodowa i społeczna adwokatów stanowi podstawę do oceny tej grupy zawodowej ze strony władz i urzędów.

Kolejny mówca prokurator Szymanik, zastrzegając się, że zabiera głos jako przewodniczący Komisji Wymiaru Sprawiedliwości przy KW PZPR, podkreślił fakt, iż adwokatura bierze udział w prawidłowym kształtowaniu wymiaru sprawiedliwości, co jest związane również z ustosunkowaniem się każdego adwokata do dzisiejszej rzeczywistości, tak jak każdego zresztą obywatela Polski Ludowej. Wolność słowa, z jakiego korzysta adwokat przy wykonywaniu swoich obowiązków obrończych, jest zagwarantowana. Adwokat jednak powinien umieć godzić swój obowiązek obrończy z podstawowymi zasadami praworządności i kontradyktaryjności w procesie sądowym.

W procesie sądowym zarówno adwokata, jak i prokuratora powinna cechować kultura, godność i pryncypialność, co już podkreślali przedmówcy.

Partia przywiązuje bardzo dużą wagę do wymiaru sprawiedliwości i nie może pozwalać nikomu zachowywać się niewłaściwie bez względu na to, czy będzie to prokurator, adwokat lub sędzia.

Mówca podkreślił, że na terenie Izby białostockiej — poza sporadycznymi i odosobnionymi wypadkami — adwokatura realizuje swoje zadania na ogół prawidłowo i poprawnie. Mając powyższe na uwadze, należy analizować sporadyczne i odosobnione wypadki wypaczeń w pracy zawodowej niektórych adwokatów, szukając przyczyn tego stanu rzeczy i źródeł zła oraz likwidować to zło — gdyż większość adwokatów to ludzie ofiarni, uczciwi i sumienni w wykonywaniu swoich obowiązków, przestrzegający zasad etyki adwokackiej. Jedyne nieliczna grupa adwokatów nie przestrzegająca tych zasad powoduje powstawanie niewłaściwej opinii o adwokaturze jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości. Szukając źródeł zła, należy odróżniać wypaczenia od zwykłego pieniactwa.

Nikt nie pozwoli na to, by rzucać oszczerstwa na adwokaturę, na adwokatów wykonujących swoje obowiązki zgodnie z prawem. Z tymi, którzy mieliby takie oszczerstwa rzucać, należy rozprawić się w ramach obowiązującego prawa. Należy jednak dbać o to, aby nie stwarzać podstaw do tego rodzaju oszczerstw przez niewłaściwe postępowanie.

Wypełnianie sumiennie swoich obowiązków adwokackich zgodnie z przepisami prawa, godna postawa adwokata wobec sędziego i prokuratora powinna decydować o właściwym postępowaniu i godności wypełniania tych obowiązków.

Prokurator Szymanik zauważył, że dyskusja, jaka toczy się na Walnym Zgromadzeniu, jest właściwa. Podkreślona praca społeczna adwokatów, czynne włączanie się do tej pracy, szczególnie zaś włączenie się do kampanii wyborczej adwokatów, ich ofiarny wysiłek i trud — jest znany Partii i dlatego Partia wierzy, że udział adwokatów w pracach społecznych będzie się coraz bardziej rozszerzał.

Partia wierzy, że adwokatura, jako ten trzeci czynnik wymiaru sprawiedliwości, wypełni w sposób właściwy swoje ustawowe obowiązki i zadania.

Następnym mówcą był prezes Sądu Wojewódzkiego Niedźwiecki. Omawiając sprawy dyscyplinarne i konieczność prawidłowego wymiaru kar dyscyplinarnych, mówca podniósł, że Rada Adwokacka i Komisja Dyscyplinarna powinny likwidować wszelkie nieprawidłowości w wykonywaniu zawodu i stosowaniu zasad etyki adwokackiej i zapobiegać potrzebie wkraczania w te sprawy władzy nadzorczej, jaką jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adwokat Zymunt Skoczek. Stwierdził on, że zebranie Izby ma w obecnej chwili nieco inny charakter ze względu na obecną sytuację w adwokaturze. Dotyczy to w szcze-

gólności zagadnienia zespołów adwokackich, podatku od wynagrodzeń i innych spraw związanych z adwokaturą.

Wiadomo, że wiele rzeczy w adwokaturze musi się zmienić, jednakże jak dotychczas szeregu problemów adwokatury nie zdołano rozwiązać. Ta sprawa jest związana m. i. również z tym, w jaki sposób adwokaci wykonują swoje obowiązki oraz jak przestrzegają zasad etyki adwokackiej. Wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie odnoszą się tylko do nielicznych adwokatów, do jednostek, niemniej jednak ich niewłaściwe postępowanie rzutuje na całą adwokaturę. Jest to zjawisko groźne i stanowiące poważny problem w naszej adwokaturze, dlatego też należy szukać radykalnych posunięć w celu usunięcia z adwokatury ludzi, którzy w żadnym wypadku nie dają gwarancji prawidłowego wykonywania swoich obowiązków zawodowych i postępowaniem swoim stale szkodzą adwokaturze jako całości.

Adw. Skoczek widzi w toczącej się na Walnym Zgromadzeniu dyskusji wielką troskę o adwokaturę i daje wyraz swemu uznaniu dla Izby białostockiej, że z taką troską i zapobiegliwością śledzi losy adwokatury, o czym świadczy m. i. dyskusja na Walnym Zgromadzeniu.

Po zamknięciu dyskusji Walne Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie dziekana Rady i roczne zamknięcie rachunkowe oraz udzieliło Radzie Adwokackiej absolutorium za okres sprawozdawczy.

Uchwalono też budżet Izby i wysokość składki rocznej na potrzeby Izby oraz przyjęto statut Funduszu Socjalnego.

Na wniosek przewodniczącego Komisji Wnioskowej adw. Siawciły Walne Zgromadzenie uchwaliło następujące rezolucje:

1. Izba Adwokacka w przekonaniu, że pełna realizacja programu Frontu Jedności Narodu zapewni społeczeństwu polskiemu szybki rozwój kulturalny i gospodarczy, a jednocześnie umocni dążenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie wzywa wszystkich adwokatów do pełnego poparcia platformy wyborczej Frontu Jedności Narodu, do wzięcia czynnego udziału w wyborach i do poparcia kandydatów Frontu Jedności Narodu.
2. Mając na uwadze, że stałe podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego adwokatów daje gwarancję prowadzenia prawidłowej walki o stosowanie socjalistycznej treści prawa polskiego, Izba Adwokacka zleca Radzie właściwe ustawienie szkolenia ideologicznego i zawodowego adwokatów.
3. Izba Adwokacka z uznaniem wita postanowienie Wydziału Wykonawczego NRA z dnia 29.III.1961 r. w przedmiocie powołania Komisji do ustalenia tez o roli adwokata w procesie karnym, ze szczególnym uwzględnieniem obrony w procesach o nadużycia gospodarcze, korupcję i łapownictwo, i oczekuje od Naczelnej Rady Adwokackiej szybkiego wydania stosownych wskazówek i zarządzeń, które niewątpliwie ułatwią adwokatom należyte wykonywanie trudnych zadań obrony.
4. W celu podniesienia poziomu i treści pracy zespołów adwokackich Izba Adwokacka zleca Radzie Adwokackiej zorganizowanie okresowych konferencji kierowników tych zespołów adwokackich.

5. Izba Adwokacka w trosce o właściwy poziom wystąpień adwokackich, które powinny zabezpieczać pełną obronę oskarżonego, a także wychowywać społeczeństwo, zwraca uwagę członków Izby na konieczność występowania z pełną powagą i zdecydowaniem w ramach koniecznych do obrony.
6. Izba Adwokacka z niepokojem ocenia fakt systematycznego naruszania przez sporadyczne jednostki norm pracy zawodowej adwokatury i zwraca się do Rady o przeanalizowanie przyczyn powyższego stanu oraz o podjęcie środków zapobiegających powyższemu na przyszłość.
7. Izba Adwokacka zobowiązuje swoje organy do najostrzejszego traktowania wypadków oczywistego nadużywania zawodu adwokackiego w sposób kolidujący z normami prawnymi i wymaganiami etyki zawodowej, szczególnie w wypadkach recydywy.
8. Izba Adwokacka uznając, iż praca społeczna adwokata jest oczywistym uzupełnieniem pracy zawodowej i odpowiada zapotrzebowaniu społecznemu, zwraca się do członków Izby o czynniejszy udział w pracach organizacji politycznych i społecznych, Frontu Jedności Narodu, w przedsięwzięciach kulturalnych, oświatowych, sportowych itp.

Izba katowicka

1. Minister Sprawiedliwości, po rozpatrzeniu odwołań kandydatów na aplikantów adwokackich, którym Rada Adwokacka w Katowicach odmówiła wpisu, uwzględnił 6 odwołań, tak że na listę aplikantów adwokackich w roku 1961 wpisanych zostało 14 aplikantów.

2. W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o nowej taksie adwokackiej, które m. i. przewiduje przekazywanie 5%, tj. $\frac{1}{4}$ ryczałtu, na rzecz Centralnego Funduszu Szkolenia Aplikantów Adwokackich, Rada Adwokacka w Katowicach na posiedzeniu w dniu 15.VI.1961 r. obniżyła — z ważnością od 1.VI.1961 r. — składki adwokackie do 3%, a ponadto zniosła obowiązek adwokatów-patronów wpłacania na koszty utrzymania aplikantów kwoty 300 zł miesięcznie.

Izba łódzka

1. Uchwałą z dnia 8 czerwca br. Rada Adwokacka w Łodzi obniżyła składkę z 7% obrotu brutto do 4,5% obrotu brutto. Uchwała powyższa wydana została w związku z koniecznością odprowadzania tzw. ryczałtu sum na Fundusz Szkolenia Aplikantów. Uchwała ma charakter tymczasowy i obowiązywać będzie do czasu ustabilizowania wydatków na podstawie nowego rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów za czynności zawodowe.

2. W dniu 29 czerwca br. odbyło się spotkanie Rady Adwokackiej w Łodzi z egzekutywą POP PZPR z udziałem kierowników wydziałów administracyjnych Komitetu Miejskiego i Wojewódzkiego PZPR w Łodzi.

Na spotkaniu tym przedyskutowano: a) zagadnienie zwiększenia zakresu uprawnień rad adwokackich w celu zapewnienia właściwego kierownictwa nad wykonywaniem czynności zawodowych przez adwokatów oraz prawidłowej działalności zespołów adwokackich, b) ewentualne zmiany postępowania dyscyplinarnego zmierzające do usprawnienia tego postępowania, c) uporządkowanie rozporządzeń wykonawczych i regulaminów w zakresie wyborów organów adwokatury i kierownictwa zespołów adwokackich.

Spotkanie dało pożyteczną okazję wspólnego przedyskutowania trudnych bieżących zagadnień adwokatury przez czynnik polityczny i zawodowy.

3. W dniach 19, 20 i 26 czerwca br. odbył się egzamin adwokacki, do którego przystąpiło 3 kandydatów. Egzamin z wynikiem pozytywnym złożył tylko jeden kandydat.

4. W pierwszym półroczu br. w lokalu Rady Adwokackiej w Łodzi odbył się szereg odczytów zorganizowanych z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich. Tematyka prelekcji i osoby prelegentów były następujące:

- 27.I.1961 r. — Wszczęcie postępowania, decyzje i środki prawne według kodeksu postępowania administracyjnego — dr B. Graczyk.
- 1.II.1961 r. — Spotkanie z prof. drem E. St. Rappaportem
- 22.III.1961 r. — Nowa ustawa o spółdzielniach i ich związkach — prof. dr R. Bierzanek.
- 26.IV.1961 r. — Przepęstwa komunikacyjne w świetle art. 215 k.k. i przepisów nowej ustawy antyalkoholowej — adw. K. Urbański.
- 24.V.1961 r. — Bieżące orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy — sędzia SN J. Szczerski.
- 31.V.1961 r. — Prawo lokalowe — sędzia SN F. Błahuta.

5. W dniach 8 i 15 lutego 1961 r. odbyły się egzaminy kwalifikacyjne dla kandydatów na aplikantów adwokackich. Do egzaminów przystąpiło 37 osób.

Uwzględniając wyniki egzaminu i całokształt kwalifikacji kandydatów Rada Adwokacka poleciła wpisać na listę aplikantów 11 osób. Ponadto spośród osób, które poddały się egzaminowi kwalifikacyjnemu, wpisane zostały na listę aplikantów 4 osoby w wyniku uwzględnienia przez Ministra Sprawiedliwości ich odwołań od uchwały Rady odmawiającej wpisu.

6. W dniu 30 maja br. ukończone zostały zajęcia szkoleniowe dla aplikantów z zakresu ustroju adwokatury, prawa karnego materialnego i procesowego. W związku z tym w dniu 17 czerwca br. odbyło się kolokwium sprawdzające, które wykazało dobry na ogół poziom przygotowania prawniczego i zawodowego aplikantów Izby.

W roku bieżącym zajęcia szkoleniowe prowadzili następujący adwokaci: Zygmunt Albrecht, Jan Kanty Cisek, Zygmunt Deczyński, Alfred Dreszer, Kazimierz Chojnacki, Józef Fajenberg, Stanisław Ciesielski, Ludwik Fenigsen, Bronisław Jaźwiński, Ksawery Gorzuchowski, Lech Mazur, Karol Kowalewski, Leon Kopczyński, Eugeniusz Kurkowski, Mirosław Olczyk, Władysław Osuchowski, Eugeniusz Orlikowski, Stefan Wiek-Woroński, Kazimierz Urbański, Tadeusz Śmiarowski, Jan Waszczyński.

Izba warszawska

1. Walne Zgromadzenie. W dniu 23 kwietnia 1961 r. odbyło się do-
roczne Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej.

Obrady otworzył dziekan adw. S. Garlicki, witając przybyłych gości: Wiceministra Sprawiedliwości K. Zawadzkiego, Wiceprezesa NRA adw. S. Janczewskiego, delegata ZPP adw. W. Żywickiego, delegata Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego E. Neymarka, przedstawiciela Prokuratury Wojewódzkiej dla m. st. Warszawy S. Gerbera, sekretarza Rady Adwokackiej w Lublinie adw. P. Pytkę, członka Rady Adwokackiej w Krakowie adw. D. Hrehorowicza oraz uczestników Walnego Zgromadzenia. Na przewodniczącego zebrania wybrano adw. W. Sieroszewskiego.

Po dokonaniu wyboru Komisji Wnioskowej i Finansowej Sekretarz Rady Adwokackiej adw. N. Sawicki złożył następujące sprawozdanie z działalności Rady Adwokackiej:

W okresie sprawozdawczym wykonano wiele prac interwencyjnych. Na ogół interwencje Rady spotykają się z przychylnym ustosunkowaniem się sądów, prokuratur i władz terenowych.

Wiele uwagi poświęcono sprawie zespołów. Rozważano również kwestie lokali zespołowych. Jak dotychczas nie mogą one być uznane za lokale odpowiadające normalnym warunkom. Jednakże i w tej dziedzinie następuje stała, choć powolna poprawa. Obecnie stoimy wobec problemu powstawania nowych, małych zespołów. Rada zdaje sobie sprawę z tego, że rola kierownika zespołu w zmienionych warunkach będzie dużo łatwiejsza. Łatwiej przecież kierować małym zespołem.

Rada przystępuje już w tej chwili do całkowitej reorganizacji Klubu Adwokatów. Należy położyć większy nacisk na kontakty towarzyskie nie tylko z ludźmi z naszego grona.

Odmładzają się szeregi adwokatury. Dzięki egzaminowi kwalifikacyjnemu na aplikację adwokacką dostają się prawnicy wyróżniający się zdolnościami.

Należy rozwiać legendę o wysokich zarobkach adwokatów. Dla ilustracji mówca podaje kilka liczb. Otóż obrót w zespołach w roku 1960 (na terenie Izby) wyniósł 40 600 000 zł, co przy liczbie 1 000 adwokatów wykonujących praktykę w zespołach daje przeciętny miesięczny zarobek 3 400 zł. Przyjmując, że koszty, podatki, składki itp. wynoszą ca 45%, otrzymamy kwotę netto 1 870 zł. Jeśli przyjąć, że przeciętnie adwokat ma jedno racostwo i z tego względu dodać do powyższej kwoty sumę 1 100 zł, to otrzymamy przeciętną zarobków miesięcznych w wysokości 3 000 zł. Nie można więc powiedzieć, żeby kwota 3 000 zł była zbyt wysoka. Dużym niepokojem napawa nas fakt wprowadzenia nowych przepisów o taksie, zawierających w wielu wypadkach zbyt niskie wynagrodzenia.

Ostatnio zaszły fakty wszczęcia postępowania dyscyplinarnego oraz tymczasowych zawiesznień w czynnościach zawodowych adwokatów z powodu przekroczenia granicy wolności słowa. Mówiąc o przekroczeniu wolności słowa, mówi się o przekroczeniu dozwolonej granicy. Należy przeto w sposób właściwy uzmysłwić sobie, gdzie kończy się ta granica, a gdzie zaczyna swawola językowa. Smiem twierdzić — kontynuował dalej mówca — że dobre obyczaje znane naszej adwokataturze ustalą granicę wolności słowa. Dobra wola w rozumieniu przez sąd i prokuraturę prawdziwych intencji obrońcy, a z drugiej strony doświadczenie, zdolności, może nawet talent oraz wyczucie tego, co wolno, a co jest niedopuszczalne — wyłącza niewątpliwie wszelką możliwość powstawania jakichkolwiek uchybień w tym względzie. Często zresztą wchodzi w grę po prostu przejęzyczenia się, które przy odpowiedniej interwencji ze strony przewodniczącego sądu mogą być od razu wyjaśnione. Rada nie chce i nie ma zamiaru tolerować nieobliczalnych wypowiedzi lub wystąpień przed sądem.

W okresie sprawozdawczym miał miejsce wypadek wszczęcia postępowania dyscyplinarnego na skutek naruszenia przez adwokata obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Nie należy zapominać, że obowiązek zachowania tajemnicy jest nie tylko obowiązkiem, ale wiąże się to z istotą naszego zawodu.

Ostatnio, w wyniku coraz większych ingerencji władz kontrolno-rewizyjnych, Minister Sprawiedliwości pismem z dnia 14.XII.1960 r. zawiadomił NRA, że treść karty ewidencyjnej powinna być udostępniona organom kontrolno-rewizyjnym z wyjątkiem rubryki „Uwagi”. Przy zapoznaniu się z kartą ewidencyjną przez powyższe organy powinien być obecny kierownik zespołu lub wyznaczony adwokat. Rada Adwokacka uważa, że nie rubryka „Uwagi”, ale rubryka „Przedmiot sprawy — zlecenia” znajduje się pod ochroną tajemnicy zawodowej. Odpowiednie pismo w tej materii skierowano już do Naczelnej Rady Adwokackiej.

Często słyszymy, że adwokaci niewłaściwie postępują i to staje się powodem składania licznych skarg do Rady. Charakterystyczne jest jednak, że 50% skarg na ogólną liczbę 401 zostało załatwionych w postępowaniu wyjaśniającym. Po prostu były to skargi złośliwe lub bezpodstawne.

Na zakończenie mówca zwraca się do zebranych z apelem, aby stosunek do sądu i władz był zawsze nacechowany nie tylko życzliwością, ale i należnym szacunkiem.

Następnie zabrał głos wicedziekan Z. Kropiwnicki, uzupełniając referat ogólny sekretarza Rady. Jak oświadczył mówca, w chwili obecnej oczekuje się zmian organizacyjnych w adwokaturze. W marcu Rada Adwokacka otrzymała z Ministerstwa Sprawiedliwości projekt rozporządzenia o zespołach adwokackich. Projekt ten w zasadzie opiera się na dawnym rozporządzeniu, dlatego też należy się ograniczyć do omówienia tylko zmian wprowadzonych przez ten nowy projekt.

Założeniem projektu jest to, by zespoły liczyły od 5 do 20 osób. W zespołach tych zachowany zostanie dotychczasowy system rozliczania się adwokatów. Projektuje się także tworzenie zespołów nowego typu, w których liczba członków nie będzie przekraczać 12 osób. W tym nowym typie zespołu ustalanie zarobków adwokata odbywać się będzie na następujących zasadach: tworzy się wspólną pulę dochodów wszystkich członków zespołu, do której zalicza się od 50 do 80% wszelkich wpływów; reszta wynagrodzenia zaliczana będzie na konto osobiste adwokata. Ta wspólna pula dzielona będzie mechanicznie między członków zespołu. Dodać trzeba, że do puli wspólnych dochodów zaliczane będą także wpływy z radcostw.

Dalszym *novum* w projekcie jest tryb dokonywania wyboru kierownika zespołu. Kierownika mianować będzie Rada Adwokacka spośród dwóch kandydatów przedstawiony przez ogólne zebranie członków zespołu. Kierownik zespołu może być odwołany przez Radę Adwokacką, przez ogólne zebranie członków zespołu albo — na polecenie Ministra Sprawiedliwości — decyzją Rady Adwokackiej. Członek zespołu może być wykluczony z zespołu decyzją Rady Adwokackiej lub uchwałą zespołu. Minister Sprawiedliwości może polecić przyjęcie kandydata na członka zespołu. W myśl zasad wyrażonych w projekcie druki pełnomocnictw udzielanych przez klientów członkom zespołu stanowić będą druki ścisłego zarachowania. Przyjmowanie klientów może odbywać się tylko w zespole. Do ważności uchwał powziętych przez zespół nie jest wymagane żadne *quorum*.

Rada Adwokacka zgłosiła szereg uwag do tego projektu, przekazując je Naczelnej Radzie Adwokackiej. I tak nie uznaliśmy za słuszne, by do wspólnej puli włączać zarobki z radcostw. Kwestia ta powinna być rozstrzygana na podstawie decyzji powziętej przez członków zespołu.

Następnym zagadnieniem nasuwającym wątpliwości jest sposób sprawowania nadzoru bezpośredniego przez Ministra Sprawiedliwości.

Przyjmowanie wpłat przez adwokatów w wypadkach nagłych mogłoby — zdaniem Rady — nastąpić także poza zespołem. Wówczas pobranie pieniędzy następowaloby z jednoczesnym wręczeniem pokwitowania z kwitariusza wydanego przez zespół. Sumy te powinny być w ciągu 48 godzin doprowadzane do kasy zespołu.

Również co do przyjmowania klientów wyłącznie w lokalu zespołu Rada wyraża wątpliwości, czy w obecnej chwili postulat ten, bez zapewnienia należytych warunków lokalowych zespołom, może być uznany za realny. Uwzględniając obecną sytuację lokalową, trzeba by pozwolić adwokatom na przyjmowanie klientów w wyjątkowych wypadkach poza lokalem zespołu.

Na zakończenie wicedziekan Kropiwnicki podkreśla, że projekt znacznie wzmacnia władzę bezpośrednią Ministra Sprawiedliwości i kontrolę samorządu adwokackiego nad zespołami.

Następnie zabrał głos adw. W. Dąbrowski, przedstawiając zebrany sprawozdanie finansowe.

Rok 1960 — zdaniem mówcy — był rokiem dużych oszczędności finansowych i liczenia się z każdym groszem. Mimo wzmożonych wydatków nie zostały podniesione składki. Dlatego też ściśle zaplanowane wydatki zostały wykonane prawie w 100%; wykazują one nieznaczną oszczędność w wysokości jedynie 632,06 zł. Świadczy to o właściwym ustaleniu i zatwierdzeniu budżetu przez Walne Zgromadzenie na rok 1960 oraz o ścisłym jego wykonaniu. Analizując poszczególne pozycje stwierdzić należy, że:

A. Po stronie wpływów — zwiększenie składek od adwokatów zespolonych spowodowane zostało zwiększeniem się obrotów w zespołach oraz przejściem pewnej liczby adwokatów nie zespolonych i radców prawnych do zespołów. W konsekwencji — przy zwiększeniu wpływów ze składek od zespołów — nastąpiło zmniejszenie się wpływów ze składek od innych grup adwokatów.

B. Po stronie wydatków — zwiększenie wydatków w pozycji remonty, naprawy i transport spowodowane zostało przydzieleniem Radzie jednego z pokoi na II piętrze w lokalu przy Al. Ujazdowskich 49, zajmowanego dotychczas przez b. woźną poprzedniego użytkownika. Przejęcie nowego pokoju połączone było z wydatkami na remont.

Inne przekroczenia budżetowe spowodowane zostały podrożeniem materiałów biurowych oraz przekazaniem przez Radę wpłat na powodzian i na fundusz szkół tysiąclecia.

Nadwyżka budżetowa wyniosła 80 869 zł.

Analizując wydatki Rady w 1960 roku, należy stwierdzić, że 51% wydatków przeznaczonych zostało na fundusze samopomocy koleżeńskiej, 10% na koszty utrzymania NRA, a tylko 39% na koszty utrzymania Rady i jej agend.

Jeśli chodzi o zespoły adwokackie, to mówca podkreśla, że przeciętnie koszty utrzymania zespołów kształtowały się w granicach ca 25% wpływów. Na ogół zespoły prowadziły oszczędną gospodarkę. Należy przeto uznać, że przewidziana dotychczas przez przepisy 20% dopłata na koszty utrzymania zespołu jest niewystarczająca.

Na zakończenie swego przemówienia adw. Dąbrowski zwraca uwagę na to, że w roku 1961 mogą powstać poważne trudności finansowe wywołane wprowadzeniem nowej taksy. Należy bowiem liczyć się z faktem zmniejszenia się zarobków adwokackich.

Następnie zabrał głos adw. E. Modrzejewski, który złożył sprawozdanie z działalności Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Radzie Adwokackiej. Stan członków Kasy na dzień 20 kwietnia 1961 r. wynosi 1 085 adwokatów-członków zespołów, 34 adwokatów praktykujących indywidualnie oraz 18 aplikantów adwokackich. Udzielono pożyczek 65 członkom na łączną sumę 260 000 zł. Pierwszy rok działalności Kasy był niezwykle trudny. Liczba kolegów zgłaszających się po pożyczki, jak również sumy postulowane przewyższały możliwości finansowe Kasy. Postanowiono nie udzielać pożyczek przekraczających kwotę 6 000 zł. Należy liczyć się z tym, że w roku 1961 sytuacja finansowa Kasy ulegnie poprawie.

Z kolei adw. J. Blusiewicz złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Mówca, analizując dokładnie poszczególne pozycje wpływów i wydatków, dochodzi do przekonania, że gospodarka finansowa Rady jest prawidłowa. W imieniu Komisji Rewizyjnej zgłasza wniosek o udzielenie Radzie Adwokackiej absolutorium za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1960 r.

Jako pierwszy w dyskusji zabiera głos adw. J. Łęcki. Mówca stwierdza, że Partia i Rząd traktują nasz zawód jako społecznie pożyteczny. Adwokat jest przecież współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości. W dalszej części przemówienia kol. Łęcki omawia projekt nowej taksy. Krytycznie oceniając tendencje do obniżenia zarobków adwokatów. Mówca opowiada się za zorganizowaniem wspólnych zebrań dyskusyjnych z sędziami i prokuratorami.

Przechodząc do zagadnienia wolności słowa, stwierdza, że często adwokat „przejęczy” się, a jeśli działa w dobrej intencji, nie można go za to surowo karać. Decydować powinna w tym wypadku dobra czy też zła intencja.

Jeśli chodzi o nowy projekt rozporządzenia o zespołach, to zdaniem mówcy celowe byłoby wprowadzenie pewnego okresu przejściowego, w którym adwokat zespołony mógłby przyjmować klientów (oczywiście w sporadycznych wypadkach) w domu. Ten okres przejściowy trwałby do czasu pozytywnego załatwienia ciężkich warunków lokalowych zespołów.

Na zakończenie mówca zgłasza wniosek o uchwalenie rezolucji wyrażającej solidarność z walczącym o niezależność gospodarczą i polityczną narodem kubańskim.

Adw. W. Szulborski omawia na wstępie działalność Komisji do walki z naganiactwem. Komisja ta nie może się poszczycić większym dorobkiem, gdyż pewne okoliczności natury obiektywnej utrudniają prowadzenie skutecznej akcji. Mówca zwraca się z apelem do kolegów, by sygnalizowali o faktach interesujących komisję. Omawiając projekt nowej taksy, mówca stwierdza, że nowe stawki doprowadzą do tego, iż adwokat nie otrzyma wynagrodzenia odpowiadającego wartości wykonanej pracy.

Z kolei zabrał głos Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. S. Janeczewski. Zwrócił on uwagę na trudną sytuację, w obliczu której stoi adwokat. Skoro bowiem znajdujemy się w przededniu wydania nowego rozporządzenia o wynagrodzeniu adwokatów ograniczającego zarobki adwokackie, skoro

w związku z projektem nowego rozporządzenia o zespołach mówi się o wzmożeniu nadzoru ministerialnego nad zespołami, to posunięcia te muszą mieć swe źródło w jakimś podłożu uzasadniającym, zdaniem władzy nadzorczej, zastosowanie względem adwokatów takich środków.

Wprowadzenie nowej taksy uzasadnia się nadmiernymi zarobkami adwokatów, do czego otwiera drogę § 3-a dotychczasowego rozporządzenia, dający możliwość nieograniczonego podwyższania podwójnej stawki. Trudno zaprzeczyć temu, że wypadki pobierania nadmiernych, a niekiedy nieuzasadnionych wynagrodzeń istniały. Tylko że jeśli tego rodzaju wypadki istniały, to miało to miejsce nie tyle w związku ze stosowaniem § 3-a, ile w związku z całkowitym pominięciem taksy, tzn. że te nadmierne zarobki najczęściej nie przechodziły przez kasę zespołu lub przez ksiązkę adwokata prowadzącego kancelarię indywidualną. Inaczej mówiąc, wypadki te były połączone nie tylko z naruszeniem przepisów i norm etycznych, ale również z ominięciem przepisów podatkowych. Wypadki takie samorząd musi jak najostrzej zwalczać. Trzeba jednak powiedzieć, że były to wypadki odosobnione i że nie można ich uogólniać, a tym bardziej obciążać nimi całej adwokatury. Adwokatura w masie swojej jest uczciwa. Zwłaszcza adwokaci mało lub średnio zarabiający — a takich jest olbrzymia większość — w pocie czoła zdobywają chleb powszedni na utrzymanie swoje i swojej rodziny. Musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że podobne wypadki psują opinię adwokaturze, stwarzają specyficzną nieprzychylną dla niej atmosferę i że są źródłem surowych zarządzeń, jakie są projektowane. Naczelna Rada Adwokacka broniła interesów adwokatury jako całości argumentując, że ograniczenie wynagrodzeń odbije się na interesach najmniej zarabiających i uczciwie pracujących adwokatów i że nie ma żadnej gwarancji, czy po wprowadzeniu nowej taksy nie znajdą się jednostki, które w dalszym ciągu będą pobierały od klientów sumy poza taksą.

Cała ta jednak sprawa nie może nie doprowadzić nas do wniosku, że każdy z nas, adwokatów, ponosi odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale również za całość adwokatury i że jednostka, która łamie normy etyczne i obowiązujące ją przepisy — niezależnie od osobistej odpowiedzialności, jaką może ponieść w wyniku swego postępowania — przynosi jednocześnie szkodę ogółowi, do którego należy i o którego interes i dobro dbać powinna.

Co się tyczy projektu rozporządzenia o zespołach, to przewidując możliwość tworzenia zespołów nowego typu, bynajmniej nie zmierza on do likwidacji zespołów dotychczasowych. Rzecz prosta, tylko przyszłość i praktyka mogą wykazać, w jakim stopniu koncepcja nowych zespołów opartych na wspólnej puli okaże się realna. Wydział Wykonawczy złożył Ministrowi Sprawiedliwości memoriał w sprawie projektu rozporządzenia o zespołach, wskazując na niecelowość i niesłuszność niektórych postanowień projektu. Zdaniem mówcy, zarówno projekt rozporządzenia o wynagrodzeniu, jak i projekt rozporządzenia o zespołach cechuje pewna nieufność w stosunku do poprawnego wykonywania przez adwokatów ich czynności. Pod tym jednak względem projekt rozporządzenia o zespołach nie czyni różnicy między zespołami starego i nowego typu. Uwagi krytyczne wypowiedziane pod adresem starych zespołów są niewątpliwie w pewnej mierze usprawiedliwione. Wiele zresztą okoliczności wpływa na niedoskonałość ich funkcjonowania, choćby np. zbyt wielka ich liczebność w dużych miastach lub ciasnota lokali. Nie można jednak negować ich cech dodatnich, w szczególności faktu zżywania się z sobą członków poszczególnych zespołów i wytwarzania się

automatycznie pomiędzy nimi więzi znacznie silniejszych, niż to ma miejsce między nie związanymi z sobą członkami zespołu. W związku z tym należy zauważyć, że powstanie zespołów doprowadziło do rozbicia adwokatury na stosunkowo drobne grupy zawodowe, które niewątpliwie mogą odegrać wielką rolę wychowawczą i skuteczniej oddziaływać na jednostki naruszające obowiązki zawodowe, niż mogą to osiągnąć władze samorządu adwokackiego, mając do czynienia z wielkimi grupami. Jeśli zaś tak jest, to raczej nie należałoby kępować działalności zespołów nadmierną kontrolą ze strony władz nadzorczych i poddawać niekiedy tak daleko posuniętej formalistyce, jak wyliczanie się z druków pełnomocnictw.

W dalszym ciągu swego przemówienia Wiceprezes Janczewski poruszył sprawę wystąpień w procesach gospodarczych, nadmieniając, że w granicach rzeczowej obrony adwokat musi sumiennie wykonywać obowiązki obrońcy.

Mówca zwrócił też uwagę na konieczność większego udziału adwokatury w pracy społecznej, która otwiera drogę do działalności politycznej.

Wreszcie charakteryzując działalność Wydziału Wykonawczego NRA, mówca podkreślił, że nie ograniczała się ona do starań o zapobieżenie grożącym adwokataturze ograniczeniom zarobków i do składania w tej sprawie memoriałów, ale polegała jednocześnie na szukaniu najlepszych sposobów rozwiązania ważnych dla adwokatury zagadnień w ramach zwoływanych zjazdów i konferencji. Prócz plenarnych posiedzeń NRA zwoływane były zjazdy dziekanów, prezesów komisji dyscyplinarnych i rzeczników dyscyplinarnych.

Należy też wspomnieć o dwóch niewątpliwie ważnych, choć może mało znaczących w obecnej trudnej sytuacji pracach, które zostały zakończone. Jedną z nich jest przygotowanie Kodeksu etyki. Drugą pracą, zainicjowaną i sfinansowaną przez NRA, jest bibliografia adwokatury polskiej za okres od 1945 do 1960 roku. Prace te, nieważkie może w obliczu istniejących obecnie trudności, może zaważą jednak na tym, że obecna kadencja NRA nie przejdzie bez śladu w historii adwokatury polskiej.

Jako następny dyskutant zabrał głos adw. E. Muszalski.

Mówca omawia zagadnienie obron z urzędu podkreślając, że darmowa obrona powinna być uznana za „anachronizm”. Przechodząc do szkolenia aplikantów, uważa, że część kosztów związanych ze szkoleniem powinien ponosić Skarb Państwa.

Następnym mówcą był adw. W. Siła-Nowicki. Omawia on zagadnienie wolności słowa. Uważa, że jedynym kryterium w tym zakresie powinna być ochrona interesów podsądnego. Adwokat musi podnieść wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść klienta, jeśli chce należycie spełnić swój obowiązek. Oczywiście taka obrona musi być wykonana z uwzględnieniem interesów Państwa i społeczeństwa.

Dalszym mówcą był adw. W. Bitner. Przemówienie swe poświęca mówca trzem kwestiom: a) stosunkowi sądów do adwokatury, b) wolności słowa, c) zasadom nowego wynagradzania adwokatów za czynności zawodowe.

Następnie wygłosił przemówienie Wiceminister K. Zawadzki.

Często słyszy się — rozpoczął mówca — narzekania na zły klimat wokół adwokatury.

Społeczeństwo ocenia adwokaturę na podstawie postępowania adwokatów i ich wystąpień zewnętrznych zarówno na sali sądowej, jak i poza sądem.

Niestety, atmosfera dzisiejszego zgromadzenia, a zwłaszcza ton wystąpień niektórych dyskutantów i reakcja sali na te przemówienia przypominają raczej wiec, a nie poważne, rzeczowe obrady samorządu.

Ten fakt jest też do pewnego stopnia odpowiedzią na pytanie, skąd się bierze zły klimat wokół adwokatury.

Mówca stwierdza, że wśród kandydatów na posłów do Sejmu PRL znaleźli się bodaj tylko jeden przedstawiciel adwokatury. A przecież społeczeństwo wysuwa tych, do których ma zaufanie, których pracę zawodową i społeczną ocenia pozytywnie.

Dziś dużo mówiło się o swobodzie obrony. Nikt nie ma zamiaru ograniczania tej swobody. Chcemy wszyscy, aby obrona była śmiała, ale jednocześnie oparta na rzeczowych podstawach i zgodna z prawem. Nie można jednak tolerować jaskrawych nadużyć wolności słowa dla celów nie mających nic wspólnego z potrzebą rzeczowej obrony.

Wysoce niewłaściwe było porównanie dziś na tej sali wystąpień obrońców w procesie brzeskim z wystąpieniami obrońców w procesach skórzanych. Tam była obrona działaczy politycznych, a tu zwykłych przestępców, którzy całemu społeczeństwu wyrządzili ogromne szkody.

Byłoby lepiej, gdyby w wypadkach rażąco niewłaściwych wystąpień od razu reagował przewodniczący sądu i by reakcja władz samorządu adwokackiego była właściwa i szybka. Wtedy resort nie byłby zmuszony do zbyt długiego wyczekiwania i stosowania bardziej surowych represji.

Mówca omówił krótko trzy wypadki zawieszenia adwokatów za niewłaściwe wystąpienia, wykazując na tych przykładach, że nie można tolerować tego, kiedy obrońca znieważa organa władzy i uczestników procesu lub publicznie pochwała przestępstwo.

Do kierownictwa resortu wpływa mnóstwo listów od przedstawicieli wszystkich warstw społecznych, przy czym autorzy tych listów są oburzeni postawą niektórych adwokatów w procesach gospodarczych.

Być może, nowe rozporządzenie o taksie nie jest doskonałe, bo każdy twór ludzki nie jest doskonały. Życie pokaże, czy zajdzie potrzeba zmian. Ale trzeba było stawki wynagrodzenia ustalić tak, żeby pomoc prawna była dostępna uczciwym ludziom pracy.

Przed podpisaniem rozporządzenia znana była opinia adwokatury i Zrzeszenia Prawników Polskich. Uwzględniono tu wiele uwag Podstawowej Organizacji Partyjnej, które uznano za słuszne, co nie oznacza jednak, żeby wszystkie uwagi uznano za zasługujące na uwzględnienie.

W sprawach nowych zespołów Ministerstwo rozważa wszystkie zgłoszone uwagi i przewiduje wprowadzenie szeregu poprawek do projektu NRA.

Rozporządzenie nie może wprowadzić tego zmienić, ale przy zmianach ustawowych należy przewidywać zlikwidowanie praktyki prywatnej poza zespołami. Ministerstwo będzie dążyć do przyznania nowym zespołom lepszej sytuacji podatkowej.

Liczba adwokatów w Warszawie jest za duża, choć brak pełnego rozeznania, ilu adwokatów zajmuje się głównie praktyką, a ilu radcostwami.

W adwokaturze znajduje się jeszcze pewna ilość osób, które nie powinny się w niej znajdować. Nie przynoszą one jej zaszczytu. Stosunek Komisji Dyscyplinarnej do tych ludzi jest za łagodny. Ale obok tego trzeba widzieć ogromną ilość przyzwoitych, rzetelnych adwokatów, którzy codziennie występują przed licznymi

sądami. Są oni szanowani, nikt się na nich nie skarży, a również i oni nie mają powodów do narzekań.

Na tym zdrowym trzonie trzeba budować przyszłość adwokatury. Trzeba zachować prawo wyboru adwokata przez klienta, dopracować się lepszych form pracy zespołów. Trzeba z jednej strony utrzymać i umocnić samorząd, a z drugiej strony wzmocnić nadzór nad samorządem, aby stworzyć gwarancję, że samorząd nie tylko reprezentuje interesy grupy zawodowej, ale również realizuje skutecznie — na powierzonym mu przez Państwo odcinku działania — politykę władzy ludowej.

Ministerstwo, podejmując decyzje w sprawach dotyczących adwokatury, bierze pod uwagę opinię samorządu adwokackiego, ale opierać się będzie przede wszystkim na dezyderatach opinii publicznej i działać będzie zgodnie z interesem wszystkich ludzi pracy.

Następnie zabrał głos adw. H. E j c h a r t, który zapoznał zgromadzonych ze stanowiskiem POP PZPR w zakresie zasadniczych zagadnień interesujących obecnie adwokaturę. Jest to stanowisko uzgodnione z SD i ZSL. Otóż adwokaci wykazują zbyt małą aktywność w pracy społecznej. Byłoby więc rzeczą celową nawiązanie kontaktów z innymi organizacjami oraz radami narodowymi.

W interesie całej adwokatury leży, by każde nieetyczne wystąpienie adwokata spotkało się z surową oceną. Szczególnie duże znaczenie ma poziom wystąpienia adwokackich przed sądami. Każde wystąpienie powinno być nacechowane rzeczowością i powagą. Wszelka demagogia jest tu niedopuszczalna.

Jeśli chodzi o nową takse, mówca wyraził pogląd, że w wypadku, gdy nowe stawki nie zdadzą egzaminu, POP natychmiast wystąpi o ich zmianę.

Adw. O. Pietruski w krótkim wystąpieniu omówił krytycznie pracę administracją Rady Adwokackiej stwierdzając, że jego zdaniem jest to działalność krótkodystansowa.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos dziekan S. G a r l i c k i.

Omawiając zagadnienie wolności słowa, dziekan zwraca uwagę na fakt, że wszyscy powinni być wyczuleni na niewłaściwe wystąpienia kolegów-adwokatów. Sytuacja Rady byłaby lepsza, gdyby znalazła ona pomoc w tym zakresie ze strony adwokatów. Jesteśmy tego samego zdania co i Minister Zawadzki, jeśli chodzi o zaakcentowanie faktu, że obrona przed sądem musi być śmiała, ale jednocześnie rzeczowa.

Mówi się dużo o niskim poziomie adwokatury. Trzeba powiedzieć, że poziom adwokatury będzie się podnosił, jeśli będą stosowane surowsze kryteria przy przyjmowaniu do adwokatury.

Co się tyczy nowej taksy, to mówca wyraża zastrzeżenia, czy jest ona słuszna. Niektóre wynagrodzenia w ramach nowej taksy mogą prowadzić do demoralizowania nie tylko adwokatów, ale także klientów.

Na wniosek przewodniczącego Zebrania Walne Zgromadzenie udzieliło Radzie Adwokackiej absolutorium za okres finansowy 1960. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy, uwzględniając zgłoszone do niego poprawki przez komisję finansową. Ustalono także składkę adwokacką w wysokości zaproponowanej przez Radę.

Na zakończenie uchwalono szereg wniosków. Między innymi przyjęto następującą uchwałę:

„Walne Zgromadzenie Izby Warszawskiej solidaryzuje się ze stanowiskiem zajęтым przez rządy PRL i ZSRR w sprawie brutalnej napaści na Kubę i stwierdza, że Adwokatura Warszawska z całą mocą stoi po stronie narodu kubańskiego, walczącego bohatersko o swoją wolność narodową i społeczną”.

Postanowiono także nawiązać bliższy kontakt ze Zrzeszeniem Prawników Polskich celem zorganizowania wspólnych zebrań dyskusyjnych trzech pionów wymiaru sprawiedliwości (sądownictwa, adwokatury i prokuratury).

2. **Ślubowanie adwokackie.** W dniu 3 czerwca br. odbyła się w gmachu Rady uroczystość składania ślubowania adwokackiego przez kolegów, którzy zdali egzamin adwokacki podczas ostatniej sesji egzaminacyjnej. Ślubowanie odebrał dziekan Rady adw. S. Garlicki.

Podczas uroczystości wicedziekan J. Stopnicki wygłosił przemówienie, mówiąc m. i., co następuje:

„Żyjemy w epoce wielkich przemian społecznych, głębokich przeobrażeń. W takich okresach normy prawne nie nadążają za przemianami lub zbyt szybko starzeją się. Nie ma wtedy miejsca na abstrakcyjne i niewzruszone zasady prawne. Nie są one niezienne. W tych warunkach z łatwością może zrodzić się konflikt między życiem a normą prawną. Może to być konflikt między tradycyjnymi pojęciami ludzkimi a nowymi warunkami bytu i nowymi normami prawnymi.

I dlatego nie przez przypadek w Zbiorze zasad etycznych znajdziecie nakaz: »Należy właściwie stosować obowiązujące przepisy, prawne«. Właściwie — tzn. zgodnie z wymaganiami teraźniejszości, a nie w oderwaniu od niej.

I tu rola adwokata jest kolosalna.

Niedarmo sprawiedliwość wyobrażana jest jako dwuszalowa waga. Przed sędzią bowiem stają dwie strony i każda powinna położyć na szalę wszystko, co służyć ma jej dobru. Bez tej walki o prawdę, prawdę nie matematyczną, lecz ze wszystkimi wątpliwościami materialnymi i proceduralnymi — nie ma sprawiedliwego orzeczenia, nie ma rozwoju myśli prawniczej, nowych dróg orzecznictwa (...).

I taka jest oto nasza rola w zawodzie adwokackim.

Kto nie broni w pełni, ten nie spełnia zadań adwokata. I stąd uprzywilejowaniem adwokatury jest niezależność i wolność słowa. Słowa — bo orężem adwokata jest słowo. Niebezpieczna to broń. Jakże często jedno i to samo słowo różnie użyte co innego oznacza. Brak kultury słowa może wypaczyć jego sens, zdewaluować najwyższą jego wartość. Jakże zależne jest ono od tego, kto i jak przemawia, a również od tego, kto i jak słucha.

Dlatego musimy dbać o kulturę i estetykę słowa (...).

Wypuszczamy dziś nowe pokolenie adwokackie w świat. Tak jak wydawcy książek, chcemy powiedzieć: »Wydanie nowe — przejrzone i poprawione«.

Możemy sobie śmiało powiedzieć, że istotnie staraliśmy się o tę poprawę. Egzaminy kwalifikacyjne u progu aplikacji, szkolenie obejmujące coraz szerszą tematykę i zmiana systemu pracy kształceniowej dały niewątpliwie dobre rezultaty. Dowodem tego jest chociażby poziom i wynik ostatniego egzaminu adwokackiego.

Idźcie w świat nie jako wyrobnicy, lecz jak szermierze sprawiedliwości. Niech kwitnie wśród Was koleżeństwo, szacunek dla starszych, kultura wykonywania

zawodu. Życzę Wam pomyślności osobistej i pracy dla dobra Państwa, Państwa wolności i sprawiedliwości społecznej”.

3. Wpłaty klientów. Nowe rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokatów stanowi, że wszelkie wpłaty klientów powinny być dokonywane wyłącznie do kasy zespołu. Zdarza się jednak, że do adwokata wyjeżdżającego na prowincję zwraca się klient z ofertą dokonania wpłaty.

W związku z powyższym Rada Adwokacka uchwałą z dnia 8.VI.1961 r. zezwoliła na dokonywanie w takich okolicznościach wpłat do kasy zespołu znajdującego się w danej miejscowości. Na terenie Warszawy uprawnienia takie przyznano także Społecznemu Biuru Pomocy Prawnej.

Wpłaty tego typu powinny być zaksięgowane na konto „35” i następnie przelewem bankowym przekazane na konto właściwego zespołu.

System ten nie wyłącza oczywiście dokonywania wpłat za pośrednictwem poczty lub za pomocą przelewów bankowych.

4. Fundusz Szkolenia Aplikantów. W związku z nowym uregulowaniem zasad wynagradzania aplikantów przez rozporządzenie o wynagradzaniu adwokatów, Rada Adwokacka uchwałą z dnia 20.VI.1961 r. postanowiła, co następuje:

- a) Z dniem 31 maja 1961 r. znosi się Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich, unormowany uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z dnia 21.I.1960 r. i 9.II.1961 r.
- b) Zespoły adwokackie przekazują na Centralny Fundusz Szkolenia Aplikantów Adwokackich 1/4 część ryczałtu od wpłat dokonanych w zespołach po 1.VI.1961 r.

Sumy te przekazuje się Radzie Adwokackiej do dnia 10 każdego miesiąca. Zespoły szkolące aplikantów wypłacają — w ciężar Funduszu — wynagrodzenie aplikantom, opłacają składkę ubezpieczeniową oraz dokonują zwrotu kosztów podróży aplikantom dojeżdżającym na szkolenie (dotyczy to zespołów województwa). Zespoły te przekazują do Rady tylko różnicę między wypłaconym wynagrodzeniem a sumą przeznaczoną na Fundusz bądź też otrzymywać będą z Rady dotacje, jeśli wypłacone wynagrodzenie przekroczy w danym miesiącu potrącenia na Fundusz.

S P R O S T O W A N I E

Na str. 127 w nrze 6 „Palestry” z 1961 r. po wyrazach: „art. 79 ustawy o ustroju adwokatury” należy dodać: „w brzmieniu tekstu jednolitego z dnia 15.II.1957 r.”